

Kraków

P. T.

Biblioteka Uniwers.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie miesięcznie zł 2.20  
z dostawą do domu . . . „ 2.50  
na prowincji . . . . . „ 2.50  
za granicą . . . . . „ 5.55  
Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski  
**10 groszy**  
na prowincjonalnych dworcach  
12 gr.  
Redakcja i Administracja:  
Lwów, Sykstuska 21.  
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.

WYDAWCA: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## Przemysł budowlany musi być uruchomiony!

### Rozbijacze komunistyczni pod pręgierzem opinii lwowskich robotników.

#### Postulaty „Wyzwolenia”.

O nowe wybory. — Zniesienie senatu. — Walka z konkordatem.  
Stosunek do rządu.

WARSZAWA, 16. 3. (tel. wł.). Wczoraj rozpoczęły się w sali Tow. Hygienicznego obrady ogólnokrajowego kongresu stronnictwa „Wyzwolenie”. Obrady zabrał prezes Tow. poseł Jan Dąbski, wygłaszając obszerny referat o ogólnej sytuacji politycznej. Sprawozdanie z działalności klubu parlamentarnego złożył poseł Rudziński. P. Maksymilian Malinowski omówił zmiany w programie stronnictwa, zaś p. Putek sprawę konkordatu.

Dzisiaj odbywała się dyskusja nad referatami, poczem głosowanie nad rezolucjami, z których przyjęto następujące: 1) w sprawie polityki po-

kojowej, 2) domagającą się powrotu marszałka Piłsudskiego do armji, 3) przeciw dążeniom prawicy i Piasta do uszczuplenia konstytucji i ograniczeniu dnia roboczego, 4) żądanie natychmiastowego rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, 5) domagającą się skasowania Senatu, 6) w sprawie sanacji kresów, 7) porozumienia z Zw. Chłopskim, 8) podjęcia walki z reakcyjnymi pomysłami rządu, 9) zwalczania konkordatu, który oddaje Polskę w niewolę kleru, 10) w sprawie reformy rolnej potępiającej akcję prawicy i Piasta, sabotującą reformę rolną.

#### Echo obrad genewskich.

Niezadowolone z Chamberlain'ea. — „Pokrzywdzeni” Gdańszczanie.  
Konferencje paryskie.

GENEWA, 16. 3. (Pat.). Wedle informacji z angielskich kół liberalnych i Partji Pracy, oba te stronnictwa polityczne przygotowują się do gwałtownej kontragracji i krytyki politycznego kursu Chamberlain'ea, oraz rządu w Genewie, a zarazem w stosunku do protokołu genewskiego i wogóle Ligi Narodów. Ostatnie wystąpienie Lorda Parmoora na odbywających się teraz w Anglii wiecach, mają być zapowiedzią tej akcji.

GENEWA, 16. 3. (Pat.). Członkowie delegacji gdańskiej przed wyjazdem z Genewy nie ukrywali w rozmowach z dziennikarzami zagranicznymi swego niezadowolone z obrotu sprawy na obecnej sesji Rady Ligi. Słuch podkreślił, że rzekoma krzywda, jaka spotkała wolne miasto Gdańsk, jest wynikiem wpływów politycznych, jakie zyskała obecnie Polska w Lidze Narodów.

GENEWA, 16. 3. (Pat.). Minister Strassburger wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy.

PARYŻ, 16. 3. Wczoraj przybyli do Paryża,

powracający z Genewy Briand, Benesz i Ishi. Dzisiaj rano przybył Chamberlain.

PARYŻ, 16. 3. (Pat.). Dzienniki przywiązują wielkie znaczenie do narad dyplomatycznych, jakie Herriot odbędzie z szeregiem mężów stanu. Według informacji prasy Herriot zobaczy się w ciągu dnia z Chamberlainem, wieczorem z Beneszem, zaś pojutrze ze Skrzyńskim. „Petit Parisien” donosi że Benesz, i Skrzyński pozostaną jeszcze przez kilka dni w Paryżu dla przeprowadzenia dalszych rokowań. Większość dzienników komentuje nader dodatnio przemówienie ministra Skrzyńskiego.

PARYŻ, 16. 3. (Pat.). Prasa podkreśla ważność dzisiejszej rozmowy Herriota z Chamberlainem. Według „Petit Parisien” obaj ministrowie omawiać będą szczegółowo zmiany, jakie należy wprowadzić do protokołu, dotyczącego przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, a także sprawę specjalnych układów obronnych, sprawę ewakuacji Kolonji, oraz rozbrojenia Rzeszy.

#### Dyskusja nad budżetem min. skarbu.

WARSZAWA, 16. 3. (tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszego ciągu obrad nad budżetem ministerstwa skarbu. Wydatki ministerstwa skarbu zreferował p. Michalski, poczem przedstawiciel najwyższej Izby kontroli państwa złożył sprawozdanie z działalności ministerstwa skarbu w roku ub. Na zarzuty, podniesione przez najwyższą Izbę kontroli państwa odpowiedział dyrektor departamentu p. Zaczek.

Pos. Wyrzykowski postawił wniosek na skreślenie funduszu dyspozycyjnego jako votum nieufności dla premiera Grabskiego. Za wnioskiem padło 7 gł. (Wyzwolenie, mniejszości nar. i Piast), przeciw 6 gł., pos. Michalski, referent wstrzymał się od głosowania.

Przewodniczący pos. Zdziechowski stwierdził, że na komisji nie ma przepisane forum i zapowiedział głosowanie nad tym wnioskiem na posiedzeniu popołudniowym. Na posiedzeniu popołudniowym pos. Głabiński oświadczył, że klub jego nie przyłoży ręki do przesilenia w rządzie. Pos. Gruszka (Piast) zmienił stanowisko, oświadczając, że klub jego w momencie obecnym nie dąży do przesilenia. W głosowaniu wniosek pos. Wyrzykowskiego upadł 15 głosami przeciw 6.

#### Jeszcze jedna konferencja rozbrojeniowa.

PARYŻ, 16. 3. (Pat.). „Matin” donosi, że ambasador francuski w Waszyngtonie przesłał na Quai d'Orsay wiadomość, że w najbliższym czasie Kellog wystosuje do Rzymu, Paryża, Londynu i Tokio zaproszenie do wzięcia udziału w nowej konferencji w sprawie rozbrojenia.

#### Ludendorff kandydatem na prezydenta.

BERLIN, 16. 3. (Pat.). „Montags Morgen” donosi, że zanosi się na oficjalne postawienie kandydatury Ludendorfa na prezydenta Rzeszy.

#### Opady śnieżne w Warszawie.

WARSZAWA, 16. 3. (tel. wł.). W Warszawie upadły obfite śniegi, uniemożliwiające ruch tramwajowy. Wiele pociągów przybyło z opóźnieniem.

#### Uczczenie marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 16. 3. (tel. wł.). W niedzielę odbyły się w Warszawie 3 wielkie akademie, urządzone ku uczczeniu imienia marszałka Piłsudskiego. Przemawiał szereg mówców, którzy kreśląc zasługi i znaczenie Komendanta, domagali się Jego powrotu do służby czynnej. Uchwalono rezolucję w tym duchu. W kilku teatrach urządzono uroczyste przedstawienia.

#### Tajemnicze morderstwa w Warszawie.

WARSZAWA, 16. 3. (tel. wł.). Przy ul. Chłodnej 19, w klatce schodowej znaleziono zwłoki kobiety nieznanego nazwiska. Jak ustaliły wstępne badania, morderstwo dokonano przed 3 dniami i prawdopodobnie wczoraj w nocy przywieziono zwłoki na ul. Chłodną. Śledztwo w toku. Jest to już drugi morderstwo dokonany na kobiecie, której tożsamości nie można stwierdzić.

KOPERNIK

Dziś premiera

MARYSIENKA

Największa atrakcja filmowa

# TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

dramat sensacyjno-salonowy w 8 aktach, w głównej roli **HARRY PEEL** i jego fenomenalny pies **NERO**. — Najnowsze modele paryskiej mody 1925 r. wiosna. — Na pierwszy program ceny miejsc niższe. 281—1

## Za rozdziałem Kościoła od państwa.

Przemówienie Herriota.

PARYŻ, 16. marca. (Pat). Herriot, przemawiając w komisji finansowej senatu, zaznaczył, że zniesienie ambasady przy Watykanie jest dla niego kwestją polityczną. Nie poczuwając się do prześladowania wyznania katolickiego, którego ochronę rząd uznaje za swój obowiązek, premier uważa za właściwe

**ODDZIELIĆ DZIEDZINY DUCHA OD  
DZIEDZIN DOCZESNYCH,**

zgodnie z myślą przewodnią ustawy o rozdziale kościoła od państwa. Rozdział ten nie okazał się nigdy szkodliwym dla jedności narodowej.

Przywrócenie ambasady nie przysporzyłoby Francji żadnych korzyści na wewnątrz, wobec

tego, że wszystkie narody dążą do tego, aby same otaczały opieką swoich obywateli. Premier oświadcza, że idea republiki wymaga, aby państwo pozostawało ponad wszelkimi koncepcjami religijnymi. Wobec tego, że wielu senatorów powołuje się na względy spokoju i zgody publicznej, Herriot stwierdza, że

**KATOLICY WYPOWIEDZIELI WOJNĘ  
SWIECKOŚCI.**

Herriot wysuwa delemat, albo konkordat z utrzymaniem ambasady przy Watykanie, albo kościół wołny w wolnym państwie ze zniesieniem ambasady. W końcu oświadczył Herriot, że pozostanie wierny swej doktrynie.

## Prez. min. Grabski o nienaruszalności traktatu wersalsk.

WARSZAWA, 15. marca. (Pat). Dnia 15. b. m. prezes Rady ministrów Grabski przyjął delegację uczestników manifestacji narodowej w sprawie obrony granic zachodnich z prezesem Rady miejskiej senatorem Balińskim na czele, na którego przemówienie prezes Rady ministrów odpowiedział co następuje:

Z uczuciem szczerzej radości usłyszałem z ust obywateli stolicy zapewnienie zaufania do rządu i solidarności z nim w najżywniejszych dla naszego bytu sprawach, granic naszych. Rząd śledzi wypadki najbardziej czujnie i ocenia je ze spokojem. Wszyscy świadomi jesteśmy, że traktat wersalski jest tylko jeden, że jeden i ten sam podpis Niemiec odnosi się do zwrotu Polsce jej dziedzictwa. Francji zwrotu Alzacji

i Lotaryngji i do przekazania zespołowi mocarstw zwierzchnictwa nad koloniami. Za utrzymaniem nienaruszalności traktatu wersalskiego stoi nie tylko własna wola i siła, lecz wola i siła wielu innych narodów, a przede wszystkim stoi za nim prawo i dobra wiara oraz ogólna europejska racja stanu, rozumiejąca, że nie można Europy cofnąć znowu o dziesięciolecie i wystawić ludzkość na nowe, jeszcze groźniejsze przesilenie. Silni poczuciem tego, że bronimy dobrej sprawy, zarówno naszej jak i całej ludzkości, pragniemy w spokoju i pewności jutra dokończyć rozpoczętej twórczej rozbudowy stanu gospodarczego naszego kraju a przede i odbudowy zniszczonego wojną świata.

## Wielka manifestacja w Katowicach.

KATOWICE, 15. marca. (Pat). Oburzeniu swemu, z powodu zakusów niemieckich, dążących do oderwania Górnego Śląska, Gdańska i t. d. od Rzeczypospolitej Polskiej lud polski dał dziś wyraz żywiołowy na olbrzymiej manifestacji narodowej w Katowicach. Wielki plac św. Andrzeja nie mógł pomieścić olbrzymich

tłumów. Tam zorganizował się pochód, który trwał przeszło półtorej godziny.

Po przyjęciu rezolucji protestującej przeciw próbom oderwania kresów zachodnich od Polski odśpiewano rotę. W olbrzymiej tej manifestacji wzięło udział, jak obliczają, 60.000 ludzi.

## Socjaliści włoscy wobec sytuacji wewnętrzno-politycznej.

(Inf. Międzynar.). W socjalistycznych kołach włoskich na czoło politycznej dyskusji wyłoniły się ostatnio dwa problemy: kwestja pozostania w bloku opozycyjnym, zwanym „Awentynem”, który bojkotuje parlament i kwestja zachowania się wobec ewentualnych nowych wyborów.

Zarząd partyjny i frakcja parlamentarna omówiły na wspólnym posiedzeniu sytuację i powzięły uchwałę, która podnosi konieczność utrzymania jedności bloku opozycyjnego i oświadcza, że powrót do Izby obecnie nie może być brany pod uwagę.

Bezpośrednio potem odbyło się zebranie rady partyjnej maksymalistów, która zajmowała się temi samymi sprawami. Przy rozstrzygającym głosowaniu pozostał w mniejszości (2832 głosów) wniosek Lazzariego, domagający się wystąpienia partji z bloku opozycyjnego, a przyjęto 14.332 głosami wniosek Nenniego, wypowiadający się za pozostaniem w bloku i oświadcza, że partja jest wprawdzie za powszechnym wstrzymaniem się od wyborów, że jednak weźmie w nich udział, jeżeli inne partje opozycyjne uchwalą współdziałanie w wyborach.

## Sukcesy lotewskiej soc.-demokracji.

(Inf. Międzynar.). Przy wyborach gminnych w Rydze socjal - demokratyczna partja lotewska odniosła świetny sukces. Otrzymała ona 60.000 głosów (34 proc.) wobec 23.000, uzyskanych w ostatnich wyborach. Przypada jej wobec tego 30 mandatów, przyrost wynosi 12.

Ten wielki sukces wywołuje tem większe zadowolenie, iż jest on odpowiedzią ludności miasta Rygi na ostatnie krwawe napady faszystów, a zarazem jest pomyślną zapowiedzią zwycięstwa przy wyborach do parlamentu, mających się odbyć w jesieni.

## Wielka burza na morzu Śródziemnym

MADRYT, 15. marca. (Pat). Gwałtowna burza, szercząca się na morzu Śródziemnym, zmusiła okręty angielskie do schronienia się do portu Palma na wyspie Majorce. Tamy wielu portów mianowicie w Maladze, Algeziras, Melilli i Ceucie uległy większym uszkodzeniom. Bardzo wiele łodzi rozbiło się o skały. Wiele domów prywatnych, zwłaszcza w Maladze zostało uniesionych przez wodę. Zachodzi obawa, że są ofiary w ludziach.

## + ANTONI LECH

Antoni Lech, dziennikarz, współpracownik przez lat 30 „Kurjera Lwowskiego” zmarł w niedzielę, nad ranem po spóźnionej operacji ślepej kiszki. Człowiek o niezwykłych wartościach duszy i charakteru trwał niezłomnie na stanowisku, ani na jeden moment w żadnych okolicznościach nie zbacząc z drogi, jaka w jego przekonaniu najlepiej prowadziła do celu. Hoidował ideom radykalno - demokratycznym a czynnym niepodległościowcem był już wtedy, kiedy miliony uważały tę ideę za mrzonkę. Cechowała go odwaga przekonań i odwaga czynu. Gdy legjoniści dostali się w lutym 1918 r. do straszliwych obozów w Huszt na Węgrzech, udał się ś. p. Lech do tych obozów za pozwoleniem władz austriackich. Ale roznowy, jakie prowadził z legjonistami niemal na oczach tych władz odbywały się już bez ich zezwolenia i miały w niejednym wypadku decydujący wpływ na losy uwięzionych jednostek. Ś. p. Lech nie znał kunktatorstwa, nie miał obłudnego uśmiechu dla ludzi, których poglądów nie uznawał. Rąbał prawdę na prawo i lewo, niemniej cieszył się wysokim uznaniem i szacunkiem wszystkich, co go znali.

A rzesza dziennikarzy? Długo będzie opłakiwała zgon najlepszego, uczynnego kolegi, zawsze pełnego pogody i jasnego na świat spojrzenia, przytem świetnego organizatora, pełnego pomysłów użytecznych, twórcę Syndykatu dziennikarzy a jeszcze przed wojną inicjatora różnych czynów na korzyść braci dziennikarskiej.

Pozatem był ś. p. Lech członkiem a w ostatnich latach prezesem rzemieślniczego stowarzyszenia „Gwiazda”. Sam w młodych latach był zecerem, lecz pomimo, że go żyłka dziennikarska przerzuciła na właściwsze mu pole pracy, o swych dawnych towarzyszach nie zapomniał i współpracował z nimi razem, podnosząc poziom stow. „Gwiazda” wedle najlepszych swych intencji.

Szkoda pięknego człowieka.

Ś. p. Lech osierocił żonę Zofję, syna Tadeusza, również współpracownika „Kurjera Lwowskiego” i brata Marjana, zecera.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 3-ciej popoł. z budynku stow. „Gwiazda” ul. Franciszkańska 7.

## 46 ofiar strzelaniny w Halle n Saalą.

Ostatnie wiadomości z Halle nad Saalą, gdzie, jak donosiliśmy, policja podczas zgromadzenia komunistycznego w sprawie wyboru prezydenta oddała szereg strzałów do robotników, podają, że zabitych zostało 7 osób, 25 ciężko a 15 lekko zranionych. Przeważna ilość zranień spowodowana została załamaniem się poręczy schodów, gdyż ludzie na odgłos strzałów w dzikiej panice poczęli na oślep uciekać, napierając na poręcz.

## Tragedja w głębi Afryki

Z Nairobi w angielskiej Afryce wschodniej donoszą pod d. 11. b. m. o tragicznej śmierci znanej irlandzkiej podróżniczki, pani Green.

P. Green, która w towarzystwie kilku krajowców przebyła olbrzymie przestrzenie Afryki środkowej od wybrzeża belgijskiego Kongo aż do gór Kenya, wybrała się z Nairobi celem zwiedzenia gór Kenya. Nagle z zarośli wypadł olbrzymi nosorożec. Odważna kobieta oddała do niego 8 strzałów z karabinu, które atoli tylko zranily i rozjątrzyły zwierze. Nosorożec rzucił się na p. Green i w jednej chwili zdeptał ją na śmierć nogami.

Parskając z bólu i wściekłości wybiegł na wielki gościniec, wiodący z Nairobi i tutaj napotkał automobil, w którym jechał angielski kapitan z żoną. Ponieważ droga była kamienista, automobil nie mógł uciec przed pościgiem zwierzęcia. Kapitan wyskoczył, by stanąć w obronie żony i natychmiast prawie zginął pod stopami nosorożca. Żona zdołała tymczasem uciec na automobilu.

# Robotnicy m. Lwowa za uruchomieniem przemysłu budowlanego.

**Masowy wiec w cyrku Kornackiego. -- Przemówienie posła tw. Jaworowskiego. -- Prowokacja udaremnia pochód.**

Na apel lwowskiej Rady zawodowej stawili się masowo lwowscy robotnicy a w pierwszej mierze robotnicy budowlani na zgromadzenie, które odbyło się w niedzielę o godz. 11. przed południem w cyrku Kornackiego przy ul. Kopernika.

Do przewodnictwa wybrani zostali tow.: Żelaszkiewicz, tow. Wieczysty i Markiewicz. Sekretarzem tow. Bednarski.

Zagaił zgromadzenie tow. K. Żelaszkiewicz, wskazując na katastroficzne położenie tysięcy rzesz robotników budowlanych. Dziś kiedy otworzyła się możliwość uruchomienia przemysłu, przedsiębiorcy chcieliby zagarnąć kredyty, i akcje budowlaną traktować wedle swego widzimisię. Nawet majstrowie budowlani, którzy tak niedawno jeszcze proponowali robotnikom bezrobotnym, wspólne domaganie się uruchomienia budowy, starają się obecnie wytworzyć opinię dla robotników nieprzychylną. Powiada się o tem, że robotnik jest drogi, że ustawodawstwo socjalne uniemożliwia konkurencję.

Robotnicy budowlani muszą przeto bronić swych praw, a pozatem domagać się, ażeby ustawa o zasiłkach dla bezrobotnych została znówelizowana w kierunku usunięcia krzywdy t. zw. robotnikom sezonowym.

Zabrał następnie głos owacyjnie witany tow. R. Jaworowski, poseł m. Warszawy, celem zobrazowania dzisiejszej sytuacji gospodarczej i politycznej.

Mowca wspominał o konferencji, którą przedstawiciele robotników odbyli z premierem Grabskim i o danych przez niego przyrzeczeniach. Interwencja rządu w kierunku uruchomienia odbudowy kraju jest konieczna. I tak ze względu na to, że kraj w czasie wojny i po wojnie został kompletnie zrujnowany, jak ze względu na to, że kryzys gospodarczy postawił polską klasę robotniczą w położeniu bez wyjścia. Kryzys przemysłu odbił się bowiem w pierwszej mierze na położeniu materialnym robotnika. Płace tych robotników, którzy uniknęli losu 1800 bezrobotnych w Polsce, nie wystarczają już na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. Jakkolwiek klasa robotnicza znajduje się na skraju nędzy, przemysłowcy nie ustają w dążeniach obcinania płac i zmniejszania dotychczasowych wzgl. korzystnych warunków umów zbiorowych o warunkach pracy.

Robotnicy walczyć przeto muszą na dwa fronty: w obronie swoich praw i w obronie 180 tysięcy robotników bez pracy. To olbrzymie bezrobocie, wywołane niskim poziomem technicznym fabryk, musi być usunięte — pożyczka amerykańska powinna być użyta przede wszystkim na cele budowlane.

W tej akcji pomagać muszą zarządy miast, w których robotnicy powinni przyjść do głosu, ażeby prowadzić politykę komunalną i korzystną dla szerokich rzesz a nie tylko dla pewnych klik, czy grup społecznych.

Przy tej sposobności mowca omawia próbę Chjeno- Piasta, na terenie sejmowym obalenia zasady pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego w ordynacji wyborczej do gmin i samorządów.

Klasa robotnicza wymusi na rządzie i na stronnictwach reakcyjnych liczenie się z jej wolą i jej postulatami wtedy, kiedy będzie zorganizowana masowo w wielkich, silnych związkach zawodowych i pod sztandarem socjalnym.

O zagadnieniach związanych z uruchomieniem przemysłu budowlanego mówił następnie poseł H. Śliwiński. Przemawiali jeszcze tow. Kusznir (po ukraińsku) tow. Cegłowski, tow. Czuczman.

Do referatów zgłoszona została następująca

## REZOLUCJA

Zgromadzeni na masowym wiecu w dniu 15. marca 1925 r. robotnicy m. Lwowa, po wysłuchaniu referatów uchwalają z całą klasą robotniczą Polski stanąć solidarnie w obronie pod-

staw swego zagrożonego bytu. Zważywszy, że kryzys gospodarczy powodowany jest bezmyślnością lub złą wolą kapitalistów i przemysłowców, przy pobłażliwej tolerancji rządu uchwalają domagać się kategorycznie walki z bezrobociem i walki z drożyzną. Domagają się uruchomienia przemysłu budowlanego i ostrzegają rząd przed lekkomyślnym wydatkowaniem pieniędzy skarbowych, uzyskanych w pożyczce amerykańskiej na cele spekulacji przedsiębiorców, bez zabezpieczenia odpowiedniej kontroli, czynników społecznych i państwowych. Pieniądze winne być udzielane kooperatywom i samorządom, dla podjęcia wielkiej, planowej rozbudowy kraju.

Zebrani domagają się od sejmu i senatu nowelizacji ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych w kierunku zniesienia wszelkich ograniczeń dla robotników budowlanych z przedłużeniem czasu pobierania zasiłków.

Wziąwszy pod uwagę ostatnie zamachy reakcji na pięcioprzymiotnikowe prawa wyborcze i w mającej się uchwalić ordynacji wyborczej do gmin, zebrani protestują przeciwko wszelkim projektom Lewiatana i stronnictw reakcyjnych, usiłujących pozbawić robotników wszelkich zdobyczy socjalnych i politycznych.

Zebrani domagają się od rządu jak najszybszej walki z postępującą drożyzną, szczególnie środków żywności pierwszej potrzeby, oraz materiałów budowlanych.

Niech żyje ośmiodziesiętny dzień pracy!

Niech żyje solidarność robotnicza!

Prez z kapitalizmem i reakcją!

Liczny współudział uczestników dochodzący do półtora tysiąca ludzi świadczy najlepiej o wielkiem zainteresowaniu się sprawami będącymi na porządku dziennym. Powinno to też być wskazówką dla władz państwowych i komunalnych, że na bezrobocie szukać należy bezwzględnie środków zaradczych.

Po zgromadzeniu, które skończyło się o kwadrans na drugą, ze względu na mający się odbyć pochód, gartka krzykaczy komunistycznych poczęła prowokować awantury. Z rozrzucanych przez nich ulotek wynika, że zgromadzenie poświęcone omówieniu klęski bezrobocia, chcieli wykorzystać dla komunistycznej agitacji za uwolnieniem posła Łańcuckiego od odpowiedzialności sądowej.

Dla każdego zdrowo myślącego człowieka jest jasnym, że tą drogą Łańcucki wolności uzyskać nie może i że był to tylko pozór dla rozbicia robotniczej demonstracji.

Policja moment ten wyzyskała i zgromadzenie zostało rozwiązane a pochód uniemożliwiony.

Dla robotników z każdym dniem staje się coraz bardziej jasnym dla jakich to celów pracuje komunistyczna prowokacja.

To robotnicy już rozumieją i to ich ostatecznie zmusi do samoobrony.

— :: —

## Jak rząd będzie popierał budowę domów.

Min. skarbu opracowało projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

Projekt uchwalony przez radę ministrów, upoważnia min. skarbu do udzielania gwarancji skarbu państwa dla obligacji które będą wydawane przez instytucje finansowe wyłącznie na cele budowy, nadbudowy i odbudowy domów mieszkalnych w miastach do wysokości nominalnej sumy 500 milionów złotych.

Z funduszy osiągniętych z obligacji, udzielane będą zrzeczeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym i terytorjalnym związkom samorządowym

### POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWE

od chwili wejścia w życie ustawy do 31. grudnia 1932 r. lub do chwili wcześniejszego wyczerpania sumy na ten cel przeznaczonej.

Pożyczki nie mogą przewyższać 60 proc. ceny kosztorysowej budynku łącznie z wartością placu.

Największe uprzywilejowanie dla pożyczek przewidywane jest na budowę domów z małymi taniemi mieszkaniami.

Dla udzielania przy budowie domów mieszkalnych ulg, któreby przyczyniły się do potania komornego utworzony będzie osobny fundusz budowlany z podatku od lokali i placów.

Państwowy podatek od lokali pobierany będzie w miastach od lokali wynajętych a podlegających ustawie o ochronie lokatorów w wysokości 10 proc. przedwojennego komornego.

Państwowy podatek od placów budowlanych w wysokości 2 proc. wartości szacunkowej tych placów, pobierany będzie do czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości.

Oprócz podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do funduszu budowlanego wpływać będą także spłaty pożyczek udzielanych z funduszy skarbu na cele budowlano-mieszkalniowe.

Domy nowozbudowane lub wykończone korzystać będą z ulg podatkowych.

Zwolnione będą od podatku na rzecz gmin miejskich podstawowe materiały budowlane, drzewo budulcowe, cegła, dachówka, wapno, żwir i piasek.

Rada ministrów zostaje upoważniona:

a) do bezpłatnego odstępowania gminom miejskich gruntów zbędnych dla potrzeb państwowych, a niezbędnych na ogólne potrzeby miasta.

b) do odstępowania zrzeczeniom budowlanym, osobom fizycznym i prawnym, i gminom miejskim zbędnych dla potrzeb państwowych gruntów, położonych w obrębie miasta, tudzież w sferze jego interesów, na cele budowy domów mieszkalnych, drogą sprzedaży, oddania w wieczystą albo czasową dzierżawę lub na podstawie prawa zabudowy, (prawa budowlnej, dziedzicznego prawa do budowy) na warunkach ulgowych.

Gminy miejskie otrzymują zezwolenie na odstępowanie należących do nich gruntów na cele budowy domów mieszkalnych.

W miastach będą utworzone komitety budowlane, z 4 do 12 członków, wybranych przez radę miejską, z liczby osób posiadających odpowiednie wiadomości fachowe, z prezydenta, (burmistrza), lub jego zastępcy, jako przewodniczącego, i z jednego, lub więcej przedstawicieli rządu.

Zadaniem komitetów budowlanych będzie: inicjowanie i przeprowadzenie akcji budowy domów mieszkalnych przez gminę miejską, obmyślanie i realizowanie środków, mających na celu ułatwienie osobom prywatnym, zrzeczeniom i instytucjom budowy domów mieszkalnych;

Udzielanie właścicielom domów zniszczonych na remont pożyczek z sumi przyznanych gminom miejskim, oraz przeprowadzanie przymusowego remontu na koszt właściciela w granicach, zapewniających gminie zwrot wyłożonych kosztów.

## O rozbrojenie Holandji.

Za przykładem socjalistycznego rządu duńskiego frakcja parlamentarna socjalno - demokratycznej partji holenderskiej przedłożyła wniosek o rozbrojenie kraju, który przewiduje zmniejszenie rocznego kontyngentu rekruta z 9.500 na 3.000 oraz skrócenia czasu służby wojskowej do 4 miesięcy.



## Przyczyna tragicznej śmierci w browarze i tajemnica p. Nawratila.

Dochodzenia śledcze w sprawie śmierci śp. Martyniaka zdołały ustalić już pewne dane, które stwierdzają, że wina tragicznego wypadku leży po stronie kierownictwa danego oddziału w browarze.

„Słowo polskie“, które nie można posądzić o stronniczość na niekorzyść właścicieli browaru pisze o tem w sposób następujący:

„Czytelnicy przypominają sobie niezawodnie tragiczny wypadek w Tow. akcyjnym browarów, którego ofiarą padł robotnik Maksymilian Martyniak, porwany przez pas transmisyjny i zmiądzony w trybach maszyn. Otóż jak można wnioskować z dotychczasowych dochodzeń, odpowiedzialność za przypadek ponosi kierownik danego oddziału, gdyż widząc braki w urządzeniu powinien był donieść o nich inżynierowi browaru, inżynier zaś powinien był zarządzić zabezpieczenie transmisji wcześniej, a nie dopiero po strasznym wypadku“.

Wobec wyników dochodzeń i powszechnej niemal opinii prasy lwowskiej, stwierdzającej ponad wszelką niemal wątpliwość, że wina śmierci ś. p. Martyniaka leżała po stronie „oszczędności“ i braku zabezpieczeń przy mechanicznym urządzeniu browaru, dziwnem się musi wydać stanowisko lwowskiego inspektora pracy. Pan inspektor Nawratil, który z obowiązku powinien stać na straży bezpieczeństwa pracy i w obronie jej interesów, wziął się i kruszy kopje, niefortunne kopje z piśmem które wykłnęło mu jego niedbalstwo i stronniczość. Wiadomo powszechnie, że w lwowskich zakładach przemysłowych zupełnie nie są stosowane przepisy ochrony pracy, ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy i spoczynku niedzielnym są gwałcone bez najmniejszego sprzeciwu ze strony tegoż inspektoratu. Zdawałoby się, że tylko starcze niedbalstwo i zaniżowanie w austriackim „szimlu“ u p. insp. Nawratila jest przyczyną, że lwowski inspektorat pracy nie ma u przedsiębiorców najmniejszego posłuchu.

Stanowisko zajęte przez p. hofrata Nawratila

la w ostatnim wypadku każe mu jednak bacznie popatrzeć na palce i stwierdzić że „tajemnica“ jego zachowania się jest dla robotników bardzo przejrzysta.

Nawet lwowska prasa burżuazyjna nie cofa się przed jawnem oskarżeniem, które godzi ostro w p. Nawratila.

Że inspektorat pracy poczuwa się do winy w wypadku śmierci Martyniaka — pisała „Gazeta poranna“ — dowodzi dziwne zachowanie się insp. Nawratila wobec prowadzącego śledztwo s. Witoszyńskiego. Insp. Nawratil, przesłuchiwany na miejscu wypadku jako ekspert, dawał na pytania sędziego wymijające odpowiedzi we wszystkich tych punktach, które dotyczyły odpowiedzialności istotnych winowajców t. j. zarządu browaru i Inspektoratu pracy. Doszło do tego, iż s. Witoszyński zmuszony był zwrócić insp. Nawratilowi uwagę, że wymaga od niego jako od inżyniera fachowych wskazówek, mogących oświetlić przyczynę wypadku i ustalić odpowiedzialność. Informacje insp. Nawratila krążyły ciągle około twierdzenia, iż winę ponosi zabity przez swoją nieostrożność. Jedynym spostrzeżeniem, przemawiającem w obronie śp. Martyniaka, które zrobił w czasie ekspertyzy insp. Nawratil, było że wał transmisyjny, który namotał nieboszczyka, był zanieczyszczony kalafonią z oliwą, co tworzyło lepką płaszczynę, która pochwyliła fartuch śp. Martyniaka.

Reasumując wszystko wyżej powiedziane, stwierdzamy, że śp. Martyniak padł ofiarą lekceważącego zdrowie i życie robotników systemu oszczędnościowego administracji fabryki, oraz karygodnego zaniedbania obowiązków Inspektoratu pracy“.

Gdyby p. Nawratilowi chodziło istotnie o dobro społeczne, o dobro robotników, gdyby je wogóle rozumiał, nie angażowałby się tak jasnowo po stronie kapitału, a usiłowałby zachować się przynajmniej bezstronnie.

—:—:—

## Karykatura demokratycznej reformy wyborczej.

(Inf. Międzynar.). Nowy projekt reformy wyborczej, przygotowywany przez reakcję węgierską, który dzięki opublikowaniu go przez organ socjalistyczny „Nepszavę“ ku niezadowoleniu rządu dostał się przedwcześnie do wiadomości publicznej, zawiera kilka charakterystycznych postanowień:

Przedewszystkiem utrzymane jest głosowanie jawne. Tylko w Budapeszcie i w okolicy oraz w dziesięciu większych miastach głosowanie ma być tajne. Jeżeli kandydat albo jego zwolennicy podczas kampanii wyborczej popełnią zbrodnię „podburzenia“, mandat odnośnego kandydata może być anulowany. Projekt zawiera ponadto ów osławiony już zakaz komunikowania się posłów z „zagranicznymi“ instytucjami — zwraca się zatem przeciw utrzymywaniu przez węgierską socjalną demokrację stosunków z Międzynarodówką.

Poseł, wykluczony z posiedzeń parlamentu, traci na czas wykluczenia przywilej nieetykalności. Artykuł ten stać się może w rękach rządu nadzwyczaj niebezpiecznym środkiem kagańcowym. Jeżeli wykluczony poseł wejdzie do parlamentu, może być przemocą wydalony i skazany na rok więzienia.

Czynne prawo wyborcze posiada każdy mężczyzna od 24 roku życia, będący od 10 lat obywatelem węgierskim, osiadłym od 2 lat w gminie i mający ukończone przynajmniej cztery klasy szkoły ludowej. Kobieta może stać się wyborczynią dopiero od 30-go roku życia, po absolwowaniu 6 klas ludowych. Bierne prawo wyborcze zyskuje się z 30-tym rokiem życia. Pozbawieni tego prawa są na podstawie specjalnego „paragrafu emigranckiego“ ci, którzy na rok przed wejściem w życie ustawy znajdowali się jeszcze zagranicą.

Z tych kilku artykułów łatwo pojąć, że

przeciw takiej karykaturze demokratycznej ordynacji wyborczej protestuje węgierska socjalna demokracja i że przygotowuje się do jak najzaciętszej z nią walki.

—:—:—

## Jak wygląda demokracja w Jugosławii.

### Anulowanie mandatów partji Radica.

Na jednym z ostatnich posiedzeń uchwała jugosłowiańska Rada ministrów anulować na podstawie ustawy o ochronie państwa mandaty tych przewodców chorwacko-republikańskiej partji chłopskiej, co do których istnieją dowody, że utrzymywali stosunki z Moskwą. W politycznych kołach wyrażają zapatrywanie że tem zarządzeniem zostanie anulowanych 61 mandatów.

—:—:—

### Chłopi bułgarscy przeciw Międzynarodówce moskiewsk.

Przedstawicielstwo bułgarskiego Zjednoczenia chłopskiego, przebywające na emigracji w Pradze, wysłało do Dabala odpowiedź na list jego z 9. bm. W odpowiedzi tej czytamy:

Protestujemy jak najenergiczniej przeciw wysyłaniu do nas listów, mimo że wielokrotnie oświadczaliśmy, iż nie chcemy utrzymywać stosunków z tak zwaną Międzynarodówką chłopską w Moskwie. Prowadzimy służbę i nieustającą nigdy walkę z krwawą reakcją mordercy Zankowa ale nie pozwolimy nikomu udzielać sobie rad albo narzucać sobie dyrektyw postępowania. Protestujemy z oburzeniem przeciw jakimkolwiek mieszaniu się z pańskiej strony do naszej walki, którą w obronie chłopu bułgarskiego będzie prowadził wyłącznie chłop bułgarski i zapowiadamy Panu, że w przyszłości nie będziemy odpowiadali na żaden pański list.

—:—:—

## Program uroczystości lwowskich ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W środę, dnia 18. marca br. poszczególne Organizacje społeczne urządzają Uroczyste Zebrania członków ze stosownym programem i wysyłają adresy hołdownicze i depesze do Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie Zarządy tychże organizacji wysyłają depesze do Prezydenta Wojciechowskiego i premiera Grabskiego, zaś każdy z członków wysyła depeszę, list lub kartkę korespondencyjną z życzeniami do Marszałka J. Piłsudskiego na adres: Sulejówkę poczta Miłosna.

W niedzielę, dnia 22. marca br. o godz. 7-jej rano uroczysta pobudka orkiestr wojskowych i organizacji społecznych po ulicach miasta Lwowa. Następnie punktualnie o godz. 11-tej przedpołudniem w Teatrze Małym (ul. Gródecka 2) Uroczysta Akademia ze słowem wstępnym wice-marszałka Senatu Jana Woźnickiego. Dłuższe szczegóły zapodają afisze. Bilety codziennie do nabycia w Sekretarjacie Związku Legionistów Polskich, ul. Zielona 7, od godz. 6 do 9 wieczór zaś w dniu Akademii przy kasie od godz. 9-tej rano.

Następnie o godz. 7-jej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7, koleżeńskie zebranie Legionistów i członków pokrewnych organizacji społecznych ze stosownym programem. Wstęp wolny. Goście i sympatycy mile widziani.

Jednocześnie wspólna odezwa trzydziestu jeden organizacji społecznych wzywa Obywateli miasta Lwowa do tłumnego wzięcia udziału we wspomnianych uroczystościach.

—:—:—

## BACZEWSKIEGO LIKIER Y:

Abrricotine

Banan

Cherry

Curacao tripl cec

Griotte

Menthe glaciale

Orange sec sec

Rose

Souverain.

## Jeszcze jeden kandydat prawicy niem. na prezydenta państwa.

BERLIN, 16. marca. Bawarska partja ludowa uchwaliła nie popierać ani Jarresa, ani Marxa ale postawić własnego kandydata na xprezydenta państwa. Jest nim bawarski prezydent ministrów, dr. Held.

Hindenburg wysłał do komitetu, wyłonionego dla agitacji za Jarresem, pismo z prośbą o umieszczenie i jego podpisu pod odnośną odezwą, gdyż należy unikać rozłamu w łonie partji burżuazyjnych.

—:—:—

## SEKCJA KOBIEC P. P. S.

urządza

## Wieczornię z Tańcami „JÓZEFÓWKĘ“

w lokalu przy ulicy Ossolińskich L. 10 dnia 18 bm. we środę o godz. 7 wieczór.

Wstęp 1 zł. od osoby za zaproszeniami, które wydaje Księgarnia Ludowa przy ul. Szajnochy 1. 2. W dniu zabawy przy kasie. — Czysty dochód na rzecz funduszu dożywiania dzieci robotniczych

—:—:—

## Z Borysławia.

**Sprawa bezrobocia. — Masowe Zgromadzenie.**

Dotychczas jednak Ministerstwo nie raczyło odpowiedzieć. W dalszym ciągu te starania czynimy. Zjednoczenie zawodowe zwołało zgromadzenie bezrobotnych, aby tam postawić rezolucję i uchwalić pożyczkę dla biednego kapitału i domagać się, aby pepesowcy ustąpili z Komitetu obw. Funduszu Bezrobocia, a na ich miejsce wybrać tylko delegatów ze zjednoczenia po to, aby mieli możliwość jeszcze więcej szachrowania ludzi, a komuniści wszelkimi siłami popierali akcję Zjednoczenia zawodowego, czyli chjery, wtedy robotnicy spokojnie wysłuchali i po przemówieniach opiekunów z pod ciemnej gwiazdy rezolucji nie uchwalili, ale zademonstrowali Czerwonym Sztandarem, a przewodców szowinistycznych i komunistycznych zostawili na lodzie. Tow. Haluch wskazał na początki budowy ruchu robotniczego w Zagłębiu i jeżeli przegladniemy historię warunków życia w Zagłębiu Borysławskim od roku 1885 aż do roku 1904, to zobaczymy, że socjaliści jedynie byli tymi, którzy niezmordowanie walczyli o polepszenie bytu robotnika, o poprawę stosunków gospodarczych, komunikacyjnych i t. p. Socjaliści prowadzili strejk w r. 1904 o 8-godzinny czas pracy, a stapińczycy, chjena, zjednoczenie, wszystka ta hołota była przeciwna wszelkim akcjom prowadzonym przez związki klasowe w Borysławiu, a najbardziej przeciwstawili się 8-mio godzinnemu dniu pracy. Dziś ci chcą być opiekunami klasy robotniczej. Idą znowu wybory do Kasy chorych, a będą wybory do gmin, a potem do sejmu i trzeba przecie tam wepchnąć swój nos, bo inaczej socjaliści opanowałyby władzę, a przecie tam gdzie są socjaliści nie pozwolą robić nikomu osobistych interesów.

Robotnik borysławski miał już czas poznać się na wszystkich łajdakach i „opiekunach“ i przy każdym wyborach będzie wiedział jakie ma zająć stanowisko. Zjednoczenie zawodowe jest w Borysławiu fikcją, liczącą zaledwie około stu członków i to takich którzy zostali z innych organizacji wyrzuceni napewno nie za to że byli ideowymi ludźmi ale na to musiało się złożyć wiele rzeczy... i tą armią przedstawia

się p. Pawlak, a podczas prowadzonych akcji w przemyśle, gdy Związki Zawodowe podpiszą umowę, to p. Pawlak, sekretarz Zjednoczenia, przyjeżdża do Lwowa, aby zabrać gotową już umowę. A wtedy, kiedy robotnicy Kałusza i Stebnika stają w ciężkiej walce z kapitałem, przyjeżdża p. Pawlak i wzywa swoich ludzi, tj. poznańczyków, do łamania strejku.

Utrzymanie takiej organizacji, jak Zjednoczenie, jest pomocą dla kapitału i chjeny i taka organizacja czy dziś, czy później rozpaść się musi.

Następnie przemawiał p. Jarowiecki, były szpicel w firmie „Limanowa“, opowiadał kosałki opałki, a robotnicy kazali mu zejść z trybuny. Po nim zabrał głos p. Pawlak, który w swym przemówieniu starał się przedstawić jako reprezentant największego rzekomo Związku w państwie, za co też robotnicy go wysmiali. Potem przemawiali t. zw. „lewicowcy“, sympatycy szowinistów i tak jak zwykle rzucałi paszkwile na organizacje zawodowe i PPS.

Następnie przemawiali tow. tow. Matias, Kordasiewicz i inni, ostatni zabrał głos tow. Haluch i jeszcze raz wykazał obłudę Zjednoczenia i komunistów. Dostali też taką odprawę, że p. Pawlak pomału znikł ze sali, a komuniści tylko w ziemie patrzyli ze wstydu i więcej już mówić nie chcieli.

Robotnicy bezrobotni uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni dnia 7. marca 1925 r. domagają się kategorycznie od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przyznania zwiazkom klasowym wszystkich 3-ch mandatów do Zarządu Obw. Fund. Bezrobocia w Drohobyczu po myśli rozporządzenia z dnia 2. września 1924, par. 20. Motywując to tem, że związek klasowy jest najsilniejszy w Państwie i w obwodzie. W przeciwnym bowiem razie zgromadzeni uchwalają nie delegować swych członków do wspomnianego zarządu“.

Rezolucję powyższą uchwalono jednogłośnie i na tem zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

## Uzyskanie podwyżek w Tespie.

**Pertraktacje w Spółce Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie.**

We wtorek dnia 10/III. br. we Lwowie rozpoczęły się o godz. 11:30 przed południem. Na porządku dziennym była sprawa rewizji płac i niektórych punktów umowy. W konferencji brali udział poseł tow. Stańczyk, Sekretarz okręgowy Centr. Zw. Gór. tow. Haluch i trzech delegatów z Kałusza i 3 ch ze Stebnika.

Zagał dyr. Wierszyło. Pierwszy zabrał głos tow. poseł Stańczyk przedstawiając ciężkie położenie klasy robotniczej i na podstawie wniesionego memoriału przez Centr. Zw. Gór. uмотywował dosadnie żądania robotników. Po przemówieniu tow. posła Stańczyka ze strony firmy przemawiali pp. Dyr. Wierszyło, Herman, Stwiorok, Grocholski, ze strony Związku Gór. tow. Haluch, Baran, Jagiellnicki i inni.

Przedpołudniowe obrady nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a owszem sytuacja była martwą. Obrady przerwano o godz. 2:30 pop. na dwie godziny. Popołudniu o godz. 4:30 rozpoczęły się

w dalszym ciągu obrady i po długich dyskusjach doprowadzono je do rezultatu. Robotnicy uzyskali 7 1/2% podwyżki od dnia 1/III. 1925. Następnie przystąpiono do punktu następnego t. j. sprawa urlopów płatnych, ponieważ Tesp nie przestrzegał ściśle ustawy o urlopach.

Przeto aby wynagrodzić krzywdy robotników obie strony zgodziły się, że Tesp wypłaci jako rekompensatę kwotę 1-200 złotych (tysiąc dwieście złotych) rekompensata powyższa przeznaczona na rozbudowę konsumu robotniczego w Kałuszu. W dodatku uzyskano bezprocentową pożyczkę na rozbudowę konsumu robotniczego w kwocie 2.000 zł. (dwa tysiące złotych) przy końcu poruszano wiele mniejszych szczegółów, które zostały częściowo załatwione, a częściowo przekazane odnośnym zarządom miejscowych kopalń i delegatów robot. do załatwienia. Na tem o godz. 8 mej wieczór obrady zakończono i protokół dodatkowy podpisano.

—:—:—

## Walka z oszustwami w Anglii.

W Anglii rozpoczęto walkę z oszustwami w handlu, przyczem ze specjalną podejrzliwością zwrócono się przeciw cudzoziemcom.

Aferzyści zagraniczni stanowią w swej liczbie plagę angielskiego rynku. W drobnych oszustwach i bankructwach giną olbrzymie sumy. Od czerwca 1920 r. do grudnia 1923 r. w handlu włókienniczym stracono z tego powodu 24 miljonów funtów szterlingów, a od grudnia 1923 do grudnia 1924 r. dalszych 10 milionów. Są to rezultaty machinacji oszukańczych i podstępnych bankructw.

Przed wojną oszustwa te, były rzeczą w Anglii nieznaną. Zaczęło się to po wielkiej bessie tekstylnej w roku 1921, a w roku 1922 plaga oszukańczych bankructw stała się dla przemysłu włókienniczego prawdziwym niebezpieczeństwem.

Angielskie ustawodawstwo handlowe w działach poświęconych sprawie upadłości i bankructw posiada tak wielkie luki, że sprytniejszy aferzysta łatwo zdoła się prześliznąć. Luki te mają teraz dopiero być usunięte w drodze nowelizacji prawa upadłościowego. Projekt noweli, opracowany przez rząd — przyjęty przez organizacje przemysłowe i handlowe został już przedłożony parlamentowi.

—:—:—

## Ze sztuki.

### Wystawa pejzaży w Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych.

Lwów, 1925.

W naszych salach wystawowych wciąż jeszcze „wyżywa się“, roztacza silniejsze i słabsze krągi ten sam — impresjonizm, impresjonizm, imo presjonizm...

I choćbyśmy znużeni byli nieco tą nieskończoną powodzią rzeczy z jego ducha poczętych, choćbyśmy chcieli wypatrzeć na widnokręgu nowego jakiegoś króla światłości i malarskiej, wyrażającego psychikę i tęsknotę dzisiejszego człowieka — nie mamy nic przeciw temu, by prąd tak bujny, ożywczy, który ongiś rozstłonecznił wszystkie pracownie malarskie, wyżył się do końca w całej swej pełni, nateżeniu i bogactwie.

Ale — pod warunkiem, że to będą rzeczy dobre, ciekawe, zajmujące, a przedewszystkiem należycie przemyślane przez twórcę artystę.

Niestety, charakter ogólny obecnej Wystawy w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nie posiada zbyt wielu cech pociągających.

Wkradła się tu jakaś jednostajność, zwłaszcza w t. zw. wystawach zbiorowych, gdzie prace jednego i tego samego artysty, rozmieszczone w całej sali, przygmatają częstokroć dziwną monotonią.

Może epigoni impresjonizmu zatracili w dzisiejszych przełomowych czasach owe blaski tryumfalne, które strzelały w świat tak radośnie w pierwszych latach „kultu wrażenia“, jeśli się tak wyrazić można... A może wina to niedociągnięcia, niedojrzałości prac wystawionych.

Fakt, iż oko odczuwa bladeść Wystawy.

Przejdźmy do szczegółów.

Marjan **Stonecki** ma w swym dorobku kilka rzeczy naprawdę malarsko przeżytych i subtelnych w kolorycie i doborze motywu. Nie wszystkie jednak jego prace są równie zajmujące. Cykl „Niemen“ posiada wiele szlachetnego sentymentu.

Juljana **Krupskiego** wolę stanowczo w jego pejzażach stylizowanych, n. p. „Na przechadzce“, niż w ściśle naturalistycznych. Technika jego mało ma swobody, jest przyćmiewka, co zwłaszcza w pewnych tematach, jak n. p. przy prześwietlonych blaskach słońca krzewach, kwiatach wyposażonych z natury w przejrzystość płatków — razi i nuży widza.

Edward **Doręgowski** jest to malarz sumienny, spokojny, ale o skali tonów niezbyt rozległej — stąd zbiór jego rzeczy nie przedstawia nic zwracającego silnie zainteresowanie zwiedzających.

Jan **Gohling** jest jeszcze bardzo „surowy“ w swych pejzażach, robionych jakby „na urząd“, powierzeniowo a przytem mdło.

Nie chcemy przesądzać jego przyszłości, ale — należałoby się więcej skupić w sobie, więcej **stanie samego** wlać w te studia, aby ukazały ciekawsze oblicze niż obecnie.

Na wystawie t. zw. „ogólnej“ mamy dobry portret pastelowy M. Dolńskiej lekkie i czyste akwarelo Nowotnowej charakterystyczne pejzaże Cwiklińskiego, Erba i zawsze pełnego harmonii w swych małych rozmiarach studjach K. Łotockiego ciekawe i piękne dwie prace Opolskiej, portret (prof. B.) uderzający podobieństwem K. Olpińskiego, kilka dobrych prac Rozwadowskiego i Rybkowskiego, pozatem pełne poezji rysunki Rosentfeldówny, studja (mało dojrzałe artystycznie) St. Pikora, dalej rzeczy R. Gawlikowskiego, Kratochwil-Widymskiej i Jodko Narkiewicz.

Dział rzeźby przedstawia się, jak zwykle, ubogo co do ilości.

Są tu prace Smolkówny, Karniewskiego, Jakubowskiego i Ostrowskiego.

Naogół wrażenie z Wystawy, choć przytkro niewątpliwie rzecz taką notować — nikłe, bardzo nikłe.

Marja Hausnerowa.

## Komitet Imieninowy.

WARSZAWA. 14. marca. (A. W.) „Kurjer czerw.“ donosi, że prof. Mazurkiewicz i gen. Norwid Neugebauer, jako członkowie Komitetu obchodu imieniu Marsz. Piłsudskiego, udali się do prem. Grabskiego z zaproszeniem do wzięcia udziału w rautcie na cześć Marszałka. P. Grabski przyjął zaproszenie. Delegaci byli również u prez. Wojciechowskiego, ale nie uzyskali audjenci, gdyż prez. wyjeżdża z Warszawy i w uroczystościach imieninowych Piłsudskiego nie będzie mógł wziąć udziału.

## O podatku od spożycia słów kilkoro.

**Jedni pływają się w szampanach, gdy inni giną z głodu.**

Jak wiadomo, od pewnego czasu obowiązują we Lwowie podatek od spożycia, który mają od gości ściągają restauracje i kawiarnie począwszy od godziny 10. wieczór. Po godzinie 10 schodzą się po lokalach ludzie mający dość pieniędzy. Bo kto pieniędzy nie ma, ten o tej porze niema już czego szukać po lokalach restauracyjnych.

Podatek ten zatem, jakkolwiek pośredni, nie należy do kategorii podatków, krzywdzących. Niewiele, co prawda, z tego wpływało do kasy gminnej, bo niepełnych 11 tysięcy złotych w przeciągu ostatnich 5 miesięcy, ale i ta suma nie jest do pogardzenia.

Nawiasem mówiąc, wydatki związane z poborem tego podatku były przesadnie wielkie bo same druki na błoćki kosztowały około 7 tysięcy złotych, ale to już jest sprawa, która podlegać może krytyce rady miejskiej, a nie szynkarzy lub kawiarni. Otóż szynkarze i kawiarnie walczą przeciw temu podatkowi od pierwszej chwili, mimo, iż grosz z własnej ich kieszeni na ten cel nie wpływa. Tłumaczą się, że podatek ten płoszy gości, zniechęca kelnerów, sprawia trudności przy rachunkach i t. p. Przyszli więc do magistratu z propozycją, że będą ryczałtowo składali pewne kwoty na rzecz tego podatku, wskutek czego odpadłyby obliczenia procentów z rachunków. I tak 160 restauratorów, złożyło pisemne deklaracje z wyszczególnieniem ile każdy z nich obowiązuje się składać na wspomniany podatek. Ogólna suma wynosiłaby około 2.300 zł. miesięcznie. Zazna-

aczyć przytem należy, że niektóre pierwszorzędne lokale, deklarowały zaledwie 20 zł. miesięcznie, mimo, że obrót mają notorycznie tak wysoki, że deklarowana kwota, odpowiadałaby zaledwie setnemu ułamkowi procentów... Magistrat, który przy ściąganiu tych podatków nocnych zatrudniał pewną ilość urzędników wziął zbiorową propozycję restauratorów pod uwagę i onegdaj sprawa ta dostała się pod obraby sekcji 4. rady miejskiej. Jakież było jednak zdumienie radnych, członków tej sekcji, którzy usłyszeli z ust radnego Maksymowicza inny wniosek, redukujący te opłaty do 1.000 złotych miesięcznie. P. Maksymowicz imieniem korporacji szynkarzy oświadczył, że jeżeli sekcja czwarta nie zgodzi się na proponowany przez niego ryczałt, szynkarze wogóle nie będą płacili podatku od spożycia.

Sprawa nie została ostatecznie rozstrzygnięta, ale były to kpiny ze zdrowego rozumu, gdyby magistrat uległ groźbom obrońcy „pokrzywdzonych“ szynkarzy.

Miasto nie ma czem żywić sierot, nieuleczalnych i biedaków przebywających w zakładach i przytułkach miejskich — żeby dotknąć tylko tej dziedziny — nie może zrzekać się tysięcy złotych dla pięknych oczu niektórych radnych w osobliwy sposób pojmujących swoje stanowisko obywatelskie.

Podatku od spożycia w nocnych lokalach nie tylko nie należy redukować, ale należy go podwyższyć, aby nie ginęli z głodu jedni, gdy inni używają i nadużywają życia.

## Czy wolno zabijać z litości.

Onegdaj w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się sensacyjna rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł 22-letni Djonizy Smoleński, student Politechniki warszawskiej, oskarżony o zabójstwo.

Ponura tragedia rozegrała się w dniu 16. października 1923 r. Djonizy Smoleński 2 wystrzałami z rewolweru ranił ciężko kolegę swego i przyjaciela, 21-letniego Bohdana Grablera również studenta, a następnie usiłował pozabawić się życia. Obydwóch, ciężko rannych, przywieziono do szpitala św. Rocha, gdzie na ich prośby umieszczono ich razem. Nazajutrz Gabler, pomimo dokonanej operacji zmarł. Smoleński rozpaczal po jego śmierci i przez pewien czas odmawiał przyjmowania pokarmów, wyzdrowiał jednak, mimo, iż strzał, skierowany w serce, przebił mu płuca.

Powodem targnięcia się na życie było zniechęcenie ogólne. Gabler motywował to scysjami z narzeczoną, oraz obawą przed nadchodzącymi egzaminami. Smoleński nie chciał wykonać prośby przyjaciela, który błagał go, aby ten skrócił jego cierpienia. Wreszcie „umówili się“ że obaj skończą razem, co potwierdzili w kilku pozostawionych po sobie listach. Smoleński strzelił do Grablera, potem do siebie. Czując, że chybił, skierował raz jeszcze broń. W tej chwili Gabler upadł na niego i strzał ugodził w Grablera.

Świadkowie: policjanci, dr. Tymieniecki i siostra ze szpitala św. Rocha, stwierdzają zeznania Grablera, złożone przed śmiercią, iż Smoleński uległ jego prośbie i naleganiom.

Koledzy politechnicy, mówią o dodatnim charakterze Grablera. Brał on udział w obronie Lwowa, w kampanji przeciw bolszewickiej i powstaniu górnośląskiem. Przypisują wpływ pesymistyczny Smoleńskiemu.

Naręczona Grablera przyznaje, że dochodziło często do scysji pomiędzy nią i naręczonym. Mowy o zerwaniu nie było, więc nie to mogło być powodem jego rozpaczliwego kroku. Ostatni raz widzieli się na krótko przed śmiercią G. Grabler. Był wówczas zdenerwowany śmiercią ukochanej babki.

Prokurator Rudnicki podkreśla, że Gabler sam chciał śmierci. Smoleński wypełnił tylko jego wolę. W wieku lat 20 nieraz przechodzi się depresję moralną, w której całe życie wydaje się nic nie warte. Nie spowodowało tego

kroku niefortunne narzeczeństwo, ani też obawa egzaminów, tylko moment psychologiczny, którego nikt nie potrafił przerwać. Wziąwszy pod uwagę, że nie było powodów do litości, że „litość“, którą powodował się Smoleński, była „litością niemoralną“, prokurator domaga się wymiaru kary z art. 460.

Obrońca adv. Śmiarowski, podkreślał fakt, że Smoleński podsuwając rewolwer przyjacielowi, strzelał jednak do siebie trzykrotnie. Los go ułaskawił. Śmierć przyjaciela pozostanie, jako wyrzut, przez całe życie. Warunki życia obecnego wpłynęły niewątpliwie na czyn tak rozpaczliwy. Sprawa ma zbyt głęboki podkład psychologiczny, by sędzić o niej z zeznań świadków. Obrońca przytacza szereg przykładów z pracy naukowej Sighele'go, który twierdzi, że wykonawca zbrodni podwójnej jest zawsze zasugerowany; słabsza strona, która umrzeć nie chciała, zabija siebie i towarzysza.

Sąd po 20-minutowej naradzie postanowił Smoleńskiego na mocy art. 460, skazać na półtora roku twierdzy oraz kosztą sądowe.

Wobec tego, iż wczoraj zmarł ojciec oskarżonego Smoleńskiego, na poręczenie adv. Śmiarowskiego, pozostawiono go jeszcze na wolności.

## Państwo a Kościół.

**Broszura tow. K. Czapińskiego o konkordacie.**

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Nowe Życie“ ukazała się niezmiernie aktualna i ważna broszura tow. K. Czapińskiego p. t.: „Państwo a Kościół“ (Konkordat Polski z Rzymem). Jest to obszerniejsza, obejmująca trzy arkusze druku praca, omawiająca zawarty przez Polskę konkordat (jeszcze przez sejm nie ratyfikowany) oraz cały szereg kwestji z tym Konkordatem związanych. W dodatku znajdujemy także pełny tekst Konkordatu.

Autor przedstawia nam stosunek socjalizmu do religji i kościoła, analizuje cztery punkty programowe socjalizmu w jego walce z klerykalizmem (obrona Państwa, demokracji, szkoły, niezależności ruchu robotniczego). Dalej przedstawia nam dzieje Kościoła rzymskiego do państwa świeckiego, oraz smutną rolę kleru w historii Polski Niepodległej. Przechodzi następnie do epoki powojennej i bada, jakie było i jakie jest stanowisko kleru w odbudowanej

Polsce w stosunku do Konstytucji, dóbr duchownych oraz szkolnictwa.

Przechodząc do tej kwestji bardziej bezpośrednio związanych z Konkordatem, tow. Czapiński tłumaczy czytelnikowi istotę konkordatu, teorie klerykalne, związane z Konkordatem, i pokrótce przedstawia najważniejsze konkordaty — austriacki z r. 1855, oraz bawarski z roku 1925.

W drugiej części swojej pracy autor zajmuje się szczegółowo rozbiorem podpisanego obecnie przez Polskę Konkordatu, wykazując jego liczne podstawowe braki z punktu widzenia interesów państwa polskiego, demokracji i klasy robotniczej.

W dobie obecnej, gdy sprawa konkordatu znajduje się na porządku dziennym sejmu, praca tow. Czapińskiego winna być masowo kolportowana w środowiskach wiejskich i miejskich, aby otwierać oczy ludności na niebezpieczeństwo, zachłannego klerykalizmu rzymskiego w Polsce.

Cena 80 groszy. Organizacje partyjne winny natychmiast zamawiać broszurę dla kolportażu w CKW. PPS., Warecka, Wspólna 17.

## Literatura, nauka, sztuka.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W ŁWOWIE:**

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara“ (50 proc. zniżki).

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Lisetta“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Twórcy“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Cyrulik sewilski“ (50 proc. zniżki).

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b:**

Wtorek, o godz. 7.30. wiecz. „Spadkobierca“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Spadkobierca“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Spadkobierca“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Spadkobierca“.

**REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:**

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Agri“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“ (50 proc. zniżki).

**REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:**

Środa, 18. marca: Koncert wokalny na doświadczeniowy pomnik Chopina. Kierownictwo art. Próf. Zofja Kozjowska.

Piątek, 20. marca: „Neron“ Fragmenty z opery Arriga Boity.

**TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL,**

ul. Jagiellońska L. 11.

Od wtorku do czwartku teatr zamknięty.

**DZISIEJSZA tj. WTORKOWA PREMIERA „TWÓRCY“** powinna zaciekawie szerokie szerze teatralnej publiczności, gdyż sztuka istotnie jest bardzo ciekawa i wartościowa, o czem zresztą świadczy nazwisko autora, jednego z najgłośniejszych współczesnych pisarzy niemieckich. „Twórcy“ otrzymał obsadę doskonałą, gdyż dwie najważniejsze role męskie grają artyści tej miary, co Zytecki i Peliński, z kobiet Skrzydlowska, Hańska i Pillerowa, oraz cały szereg wybitnych naszych sił.

„LIZETTA“ po cenach dramatu. Elektonowy ten 4-aktowy balet grany będzie nie po cenach operowych lecz po cenach dramatu. Na ostatnim przedstawieniu „Lizetta“ spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności.

**KOMENDANTOWI J. PIŁSUDSKIEMU, poświęcił „Panteon Polski“** w całości zeszyt 10. Dwadzieścia stron druku i przeszło 20 rycin zdobi ten świąteczny zeszyt a pięknej treści artykuły i liczne wiersze, a w końcu po raz pierwszy zestawiona biblijografia J. Piłsudskiego, oto treść tego pięknego wydawnictwa.

Rytmiczny Komendanta od młodości jego po czasy pracy w Strzelen, Legionach i później w latach od 1918—1924, aż po jego pracowite zacięcie w Sulejówku pięknie i rzadko dobrane, a bardzo dobrze wykonane, czynią ten zeszyt Panteonu szczególnie wielkiej wartości.

„Panteon Polski“, a zwłaszcza zeszyt 10 powinien znaleźć się w każdym domu polskim. Cena tego zeszytu 1 zł. Adres: „Panteon Polski“, Lwów, Zielona 7.

**Xronika literacka.**

NOWA POWIEŚĆ MEREZKOWSKIEGO. Pismo francuskie „Mercure de France“ drukuje obecnie nową powieść Mereżkowskiego. tłumaczoną z rękopisu: „La Naissance des dieux“. „Toutankhamon en Crète“.

„Przegląd Warszawski“ w rubryce sprawozdań z prasy francuskiej podaje następujące szczegóły o tem nowym dziele słynnego pisarza: „Tytuł wskazuje na zamiar stworzenia odpowiednika sławnej trylogii, a raczej jej pierwszej części „Śmierci bogów“. Podtytuł i zakończenie powieści przybyciem do Egiptu przyszedł Faraona, odnowiciela kultów i kapłanki kreteńskiej, każe oczekiwać dalszych tomów. Powieść maluje cywilizację kreteńską z jej wysoką techniką i rozwojem materialnym jako miejsce centralne starożytnego świata Środlonmorskiego, punkt zetknięcia się kultów egipskich, asyro-chaldejskich, fenic-

kich i helleńskich, choć kraje na północ od Krety są jeszcze tajemniczą i pełną dziwów barbarją.

Powieść ma wszystkie zalety dawnych utworów znakomitego pisarza: pełna erudycji, a mimo to lekka i zajmująca w czytaniu. A jednak przez ćwierć wieku zmienilo się coś w naszych gustach i w pojmowaniu rekonstrukcji przeszłości, zwłaszcza tak odległej. Rażą nas białe nici, które przyszyta jest do tych ludzi pierwotnych subtelna, pełna dziwnych perwersji i niepokojów mistycznych, a bardziej zamierzająca niepokoić, niż niepokojąca nas naprawdę, psychologia rosyjska; razi nas połączenie obrazu kultów, których powstanie zwykliśmy sobie tłumaczyć historycznie, z ich symboliczną, znaczeniem, streszczającem metafizykę Mereżkowskiego i zawsze te same „duże ochłanie zwierciadła się wzajemnie, życie, śmierć i zmartwychwstanie, Bóg i szatan, z wieczną przemianą ról i ze współistniejącą syntezą...“

**Sprawy partyjne.**

\* POSIEDZENIE KOMITETU KOLONIJNEGO, odbędzie się 18. bm. o godz. 7 wieczór, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

Uprasza się tow. tow. Krausową, Kisielową, Drobotową, Smulikowską, Kusyka, Hella, Galkiewiczą, Rapaka i Kądziołę o punktualne przybycie.

**Komunikat**

×BACZNOŚĆ STRZELCY I LEGJONISCI! W środę, dnia 18. marca br.

WIECZORNICA TOWARZYSKA

z okazji wigilii imienin naszego ukochanego Komendanta

JOZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Wstęp wolny. Goście przez członków wprowadzeni mile widziani.

Zarząd Związku Strzeleckiego

**Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.**

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

**O**ŁUGOLETNIA korespondentka polsko niemiecka z rutyną w największych przedsiębiorstwach poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Pierwszorzędna siła“.

**B**UCHALTER bilansista bankowiec poszukuje posady buchaltera lub jakiego innego zajęcia. Zgł. Drobacha Szymon Lwów, Paulinów 2 a.

**K**WALIFIKOWANY stolarz meblowo-budowlany przyjmie posadę we większym zakładzie stolarskim. Zgłoszenia Jan Mudrak, poczta Świrz pow. Przemyślany.

**O**BEJME posadę woźnego lub portjera. Zgłoszenia do Administracji pod „A. B.“

**R**UTYNOWANY buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady, także na prowincji. Zgłoszenia do Administracji: „H. D.“

**Z**DOLNY pomocnik handlowy z działu kolonialno-spożywczego poszukuje posady. Zgłoszenia do Redakcji pod „Kolonialny“.

2m wiersz, min. 1 szpaltowy zwykle za tekstem  
R. —10. Nadesłane Zł. —30, w tekście Zł. —50.

**OGŁOSZENIA**

Na 1-ej str. Zł. — 60 Drobne ogł. za słowo Zł. — 08  
Komunikaty Zł. — 40, zamiejscowe o 25% drożej.

**U**NIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Żeleński Stanisława, byłego starszego żandarma, wydaną przez P. K. U. Stryj. 8—1

**U**NIWAŻNIAM dokumenta wojskowe (beztęminowy urlop) z P. K. U. Lwów. 40 p. p. Schmidt Juliusz Ernest. 9 1

**KOKS** górnośląski „Gotthardt“

po znacznie niższych cenach jedynie w Składzie węglowym Rothmana, Janowska 10, Jachowicza 17. Telefon 434. 267—3

**Młyńskie** maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Piły, Lokomobile, Pasy, Transmisje, Gąz, Pompy, Armaturę, Narzędzia na dogodną spłatę poleca

„PILOT“, Lwów, Batorego 4.  
Techniczna porada bezpłatnie

**Dom Spedycyjno - Komisowy**  
**„CRACOVIA“**  
właśc. MAURYCY BINDER

Lwów, ul. Halicka 1. 20. Tel. Nr. 842.

Międzynarodowe transporty. — Przesyłki zbiorowe. Magazynowanie i zaliczkowanie towarów. — Ocenienie i załatwienie formalności celnych. — Przewóz towarów i mebli na miejscu. — Reprezentacja we Wiedniu oraz zastępstwa i korespondencja we wszystkich znaczących centrach handlowych i przemysłowych Europy

**KOMUNIKAT.** Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie, zalet, wad, zdolności przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piekna 25-4.



W CENTRALI  
PONCZOCH  
PFAU RYNEK 19  
NA TANIJE  
80 WCHÓD PRZEZ SIEN 58

# Księgarnia Ludowa

## ul. Szajnochy L. 2.

poleca:

M. Jeżewski: Radjotelefonia i Radjotelegrafia	Zł. 5.50
Kpt. St. Szydelski: Radjotelegrafia	„ 1.50
Kibiński: Budowa anten	„ —.30
— Aparat radjotelef. jednolampowy	„ —.30
— „ „ dwulampowy	„ —.30
— „ „ trzylampowy	„ —.30
— „ „ czterolampowy	„ —.30
— Amplifikatory wysokiej i niskiej częstotliwości	„ —.30

**Pamiętniki Ignacego Daszyńskiego**  
do nabycia w  
Księgarni Ludowej  
Lwów, Szajnochy 2.

**Ogłoszenie.**

Zawiadamia się członków Centralnej Kasy Związkowej w likwidacji we Lwowie, Stow. zar. z ogr. por. że

**Walne Zgromadzenie**

członków odbędzie się dnia 30 marca 1925 o godz. 4-tej popołudniu w lokalu Powszechnego Związku we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej 1, 31.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rach. za lata 1921—1924 i zatwierdzenie powyższych rachunków, oraz bilansu zamknięcia za rok 1924, tudzież bilansu otwarcia na rok 1925.

2. Udzielenie likwidatorom absolutorjum z powyższych czynności i rachunków.

3. Wybór likwidatorów lub likwidatora w miejsce ustępujących dwóch likwidatorów.

4. Ustanowienie wynagrodzenia likwidatorów.

5. Wnioski.

11—1

**Likwidatorowie.**

**OSTATNIA NOWOŚĆ!**

A. B.

**Na Sobór Watykański**

List otwarty do całego Kościoła

do nabycia

**Księgarnia Ludowa**

ul. Szajnochy 2.

**Kupujcie tylko u swoich!**

**Na raty.**

**Na raty.**

Wszelkie towary jak materje na ubrania męskie, kostjomy damskie, płaszcze, raglany zarzutki, Dywany kilimy kapy na łóżka, koldry, firanki, oraz wszelkie materje pościelowe jak wavy na poduszki pierzyny oraz wszelkie płótna szyfony, zefiry, koce i t. d. poleca po cenach fabrycznych. Pierwsza katolicka firma. 272—4

**Symeona Iwankowa**

Stryj, ul. Edwarda Mosza 1. 3, Dom Narodny.

**Na raty.**

**Na raty**